

(Leggo - F.Balzani) „Właściwe zachowanie”, ale szczególnie nadzieja na oglądanie gry, która będzie przyciągać oko połowy Europy. Luciano Spalletti jest nazwiskiem, z którym Roma kontaktował się z największym naciskiem dzień po odpadnięciu ze Spezią, aby zmienić Garcję.

Wczorajszy dzień przeszedł na telekonferencji z USA, długich rozmowach i wielu telefonach do trenera, który prowadził Romę od 2005 do 2009 roku, zdobywając dwa Puchary Włoch, jeden Supercup i dwa razy wszedł do ćwierćfinału Ligi Mistrzów. Spalletti jest dostępny do powrotu, ale również dziś będzie trwała dyskusja nad długością kontraktu za około 2,5 mln euro netto: on chce 2,5 roku, Roma oferuje 1,5. W każdym razie trzeba poczekać do 22 grudnia, gdy wygaśnie jego kontrakt z Zenitem i gdy trener skończy płacenie podatków w Rosji. Spalletti wprowadziłby swój historyczny sztab, z wyjątkiem zastępcy, którym byłby Tonetto. Do wideo analizy wróciłby Beccacioli, a Andreazzoli otrzymałby ważną rolę. Jednak w tym momencie nikt w Trigorii nie ma jasnej idei i poza Spallettim w grę wchodzi też Lippi, na doprowadzenie zespołu do końca sezonu, czekając na Conte, choć trener reprezentacji otrzymał w ostatnich dniach zapytania z Chelsea. Nie przekonują ani Capello, ani Mazzarri; pojawia się Bielsa, stary znajomy Sabatiniego, gotowy zaakceptować półtora roku kontraktu.

A Garcia? Wczoraj, podczas charytatywnej kolacji wigilijnej, jadł wspólnie z tymi, którzy decydując w tym momencie o jego przyszłości (z wyjątkiem Sabatiniego, który wyszedł po 20 minutach). Twarz Rudiego była smutna: jest przekonany, że pozostanie do niedzieli i w przypadku wygranej z Genoa zmusi Pallottę do ponownego namysłu. Pallotta ma gotowy list ze zwolnieniem trenera, który, zaledwie półtora roku temu, miał być „nowym Fergusonem”, z którym podpisano umowę za 2,8 mln euro netto do 2018 roku (pozostaje do zapłaty 15 mln euro brutto). Więż, która mogła zostać rozwiązana już latem teraz sprawia kłopoty nie tylko Garcii, ale również tym (jak Sabatini), którzy mówią: „Jeśli zatoni Rudi, zatoniemy wszyscy”. Tym razem nie wystarczy jednak zwolnienie trenera, aby wystartować od nowa. Odnowienie obejmuje wszystkie sektory, włączając kierownictwo i zostanie przeprowadzone od teraz do czerwca, właśnie na tych, którzy zamierzają zrezygnować. Dla Sabatiniego jest już gotowe miejsce w Bologni i może zostać zastąpiony przez Sensibile lub Corvino, z kolei Baldissoni zostanie w klubie, ale na innym stanowisku.

Autor: abruzzi